Sygnatura akt VIII Ga 300/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Joanna Stelmasik

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S. i M. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2015 roku, sygnatura akt XI GC 727/14 w części co do kwoty 5.619,28 zł

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II i III w ten sposób, że oddala powództwo w części co do kwoty 5.619,28 zł (pięć tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych dwadzieścia osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 17 października 2013 r. oraz rozstrzyga, że koszty procesu ponoszą w 56 % powodowie, a w 44 % pozwana pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 881 zł (osiemset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) (...)SSO (...)SSO (...)

VIII Ga 300/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów M. R. i F. S. kwotę 10.100 złotych z ustawowymi odsetkami do dnia 17 października 2013 roku, oraz kwotę 3939 złotych tytułem kosztów procesu. Ponadto Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 376,31 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 16 września 2013 r. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący współwłasność powodów M. R. i F. S. oraz (...) Banku S.A. Dnia 2 stycznia 2014 roku (...) Bank S.A. przeniósł na powodów wierzytelność związaną z powstałą szkodą. Sprawca zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwaną. Pozwana tego nie kwestionowała i przyznała fakt ponoszenia

odpowiedzialności za skutki przedmiotowej kolizji z uwagi na wyżej wskazaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze sprawcą kolizji. Dnia 2 października 2013 roku pozwana sporządziła kalkulację napraw, określając koszty naprawy pojazdu na kwotę 10 099,94 zł netto (12 422,93 zł brutto). Pozwana przyznała powodom łączną sumę odszkodowania w wysokości 10 821,86 złotych netto, na która składa się kwota 10 099,94 zł netto przyznana decyzją z dnia 16 października 2013 roku oraz kwota 721,92 złotych netto przyznana decyzją z dnia 4 listopada 2013 roku. Powodowie zwrócili się do (...) S.A. celem określenia wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z tą wyceną koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 39 840,59 zł netto (49 003,93 zł brutto). Dnia 27 listopada 2013 r. pozwana zweryfikowała wysokość kosztów naprawy pojazdu do kwoty 39 551,64 zł netto (48 648,12 zł brutto). Decyzją pozwanej z dnia 2 grudnia 2013 r. powodom została przyzna dopłata do wcześniej przyznanego odszkodowania w wysokości 2 664,42 zł. Łącznie więc pozwana przyznała powodom odszkodowanie w wysokości 13 486,28 zł.

Dnia 11 grudnia 2013 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 26 354,31 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody majątkowej jaka powstała w wyniku uszkodzenia przedmiotowego samochodu. W piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. pozwana wskazała, że po ponownej analizie sprawy zdecydowała się podtrzymać wcześniejszą decyzję z dnia 2 grudnia 2013 r. w części dotyczącej przyznanego odszkodowania. Wskazała, że na poszkodowanym ciążył obowiązek minimalizacji szkody i zapobieżenia zwiększeniu jej rozmiarów, czego powodowie nie uczynili, ponieważ do naprawy wybrali warsztat oferujący wyższe ceny.

Sąd Rejonowy ustalił również, że powodowie nie dokonywali naprawy pojazdu, sprzedali go w stanie uszkodzonym za 24390,24 zł.

Wartość rynkowa uszkodzonego samochodu w stanie nieuszkodzonym we wrześniu 2013 roku wynosiła ok. 107317 zł netto, a w stanie uszkodzonym 89350 zł netto. Koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta, przy zastosowaniu średnich stawek za rbg stosowanych w 2013 roku w warsztatach nieautoryzowanych dobrze wyposażonych wynosił 38244 zł netto, zaś przy użyciu zamienników pochodzących od alternatywnych dostawców przy zastosowaniu średnich stawek za rbg stosowanych w 2013 roku w warsztatach nieautoryzowanych dobrze wyposażonych 24833,64 zł netto. Z uwagi na to, że uszkodzony samochód nie jest popularny i części używane są trudno dostępne na krajowym rynku, nie można określić kosztu naprawy przy użyciu części zamiennych oryginalnych używanych dostępnych na rynku wtórnym przy zastosowaniu stawek za rbg stosowanych w 2013 roku. Z uwagi na bezpieczeństwo do naprawy przedmiotowego pojazdu nie powinno używać się części zamiennych, poza tzw. zamiennikami z grupy Q, a więc częściami oryginalnymi, ale niesygnowanymi znakiem producenta na opakowaniu. Dla uszkodzonego pojazdu nie istnieje zamiennik przekładni z grupy Q i nie jest wskazane stosowanie zamiennika z grupy P, podobnie nie istnieje zamiennik wykładziny czy uchwytu zderzaka.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo jest uzasadnione.

Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według zasad ogólnych określonych w art. 361-363 k.c. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r., sygn. akt II CR 425/72). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2003 r., sygn. akt V CKN 308/01).

W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanej pozostawała poza sporem, spór dotyczył należnej powodom wysokości odszkodowania. Wysokość poniesionej przez powodów szkody ustalono na podstawie opinii biegłego.

Sąd uznał wskazane przez biegłego w opinii ustalenia co do wysokości kosztów naprawy za miarodajne. Zdaniem Sądu, sporządzona w sprawie opinia jest w pełni rzetelna, fachowa i obiektywna. Biegły oparł się na przedstawionym mu materiale dowodowym, a dokonane przez niego wyliczenia zostały w całości uzasadnione i precyzyjnie omówione. Wysokość stawek za roboczogodzinę została ustalona w odniesieniu do stawek istotnie stosowanych na rynku lokalnym w dniu powstania szkody. Na rozprawie biegły szczegółowo omówił, czym różnią się wykonane przez niego kosztorysy – kosztorys na kwotę niższą przewiduje stosowanie istniejących zamienników, przy czym biegły wyjaśnił, że dotyczy to części zamiennych istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa i są to części z grupy P, a więc nie mają jakości identycznej z oryginalnymi (jak zamienniki z grupy Q). Podkreślenia wymaga, że w oparciu o obie kalkulacje powództwo należało uwzględnić w całości, skoro szacowany na ich podstawie koszt naprawy przewyższa sumę kwot wypłaconych przez pozwaną i kwoty żądanej w pozwie. Pozwana podniosła, że skoro powodowie nie naprawili pojazdu, to ich szkoda powinna być ustalona przez porównanie wartości pojazdu nieuszkodzonego i uszkodzonego. W takim wypadku powództwo również należałoby uwzględnić w części (różnica kwot netto wartości pojazdu przed i po zdarzeniu to 17967 zł, pozwana wypłaciła 13486,28 zł, do zasądzenia pozostawałoby 4480,72 zł). Jednakże taki sposób szacowania szkody nie znajduje w ocenie Sądu uzasadnienia, poza przypadkami, gdy szkoda jest szkodą całkowitą.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł i powinno ono nastąpić według wyboru poszkodowanego przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W sprawie naprawienie szkody powinno nastąpić przez wypłatę świadczenia odpowiadającego wysokości kosztów koniecznych i niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu, jaki istniał przed zdarzeniem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r. (sygn. akt III CZP 32/03), które to stanowisko Sąd w pełni podziela: „(...)odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku(...)".

Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.11. 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01). Zarówno przytoczone poglądy orzecznictwa, jak i treść opinii biegłego nakazują przyjąć, iż odszkodowanie ustalone poprzez porównanie wartości pojazdu uszkodzonego i nieuszkodzonego nie rekompensowałoby powodom całego uszczerbku. Wartość pojazdu uszkodzonego szacuje bowiem program komputerowy, który uśrednia koszt naprawy, przy założeniu, jak to wyjaśnił biegły, że naprawa może zostać dokonana przez poszkodowanego osobiście lub wcale. Tak ustalona wartość nie może zatem służyć ustaleniu rzeczywistego uszczerbku majątkowego poszkodowanego, skoro wartość przyjętego przez program uśrednionego kosztu naprawy znacząco odbiega od realnego kosztu naprawienia samochodu przy zachowaniu odpowiednich wymogów technicznych.

Odsetki od zasądzonej wyrokiem sumy należą się powodom od dnia 17 października 2013 roku do dnia zapłaty, a podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi przepis art. 817 § 1 k.c. oraz art. 817 § 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie kwoty 5.619,28 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 roku wywiodła strona pozwana. Domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w części i oddalenia powództwo co do kwoty 5.619,28 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 roku zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w tym, że sąd podzielił wnioski i twierdzenia strony powodowej co do sposobu wyliczenia odszkodowania w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy wyliczone przez biegłego sądowego, podczas gdy powodowie sprzedali pojazd w stanie uszkodzonym, zatem wypłata odszkodowania stanowiącego równowartość hipotetycznych kosztów naprawy nie wypełni swojej kompensacyjnej roli. Zarzucono także, że Sąd Rejonowy ustalił odszkodowanie w oparciu o przyjęcie kalkulacji

hipotetycznej naprawy, z całkowitym pominięciem okoliczności, że powodowie sprzedali przedmiotowy pojazd w stanie uszkodzonym, tym samym jedynym dopuszczalnym sposobem naprawienia szkody powinna być zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej, stanowiącej różnicę wartości pojazdu sprzed i po szkodzie, która tą kwotę biegły sądowy oszacował na poziomie odpowiednio 107.317 złotych- przed zdarzeniem, oraz 89.350 złotych po kolizji. Apelujący zarzucił także Sądowi Rejonowemu naruszenie normy art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie wywiązali się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzą dla siebie określone skutki prawne i w tym samym wysokość powstałej w ich majątku szkody. Pozwany sformułował również zarzut naruszenia prawa materialnego to jest normy art. 361 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisu polegającą, na przyznaniu powodom odszkodowania ustalonego w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy pojazdu ustalone przez biegłego sądowego, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy jedynym dopuszczalnym sposobem naprawienia szkody jest zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej , która powinna odpowiadać sumie pieniężnej stanowiącej wartość pojazdu przed i po szkodzie. Apelujący wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancję.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Wskazali, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona.

W sprawie bezsporna była odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną powodom przez sprawcę kolizji drogowej posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Trafnie Sąd Rejonowy odwołując się do normy art. 822 k.c. wskazał, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według zasad ogólnych określonych w art. 361-363 k.c.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż w przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r., sygn. akt II CR 425/72). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2003 r., sygn. akt V CKN 308/01).

Zasadnie apelujący wytyka Sądowi Rejonowemu, że przy ustalaniu wysokości należnego powodom odszkodowania nie uwzględnił faktu, że powodowie zbyli przedmiotowy pojazd w stanie uszkodzonym, nie pokrywając kosztów jego naprawy. Trafnie podnosi skarżący, że powyższa okoliczność ma decydujące znaczenie dla oceny podstaw do szacowania wysokości szkody. Należy wyeksponować kompensacyjny charakter odszkodowania, które ma za zadanie przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, lecz w kontekście normy art. 361 § 1 k.c. wypłata takiego odszkodowania może nastąpić w wypadku naprawy pojazdu, lub też zamiaru przeprowadzenia takiej naprawy. Stosownie bowiem do treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie powinno więc ściśle

odpowiadać wysokości szkody, innymi słowy nie powinno być niższe od wysokości szkody ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Stosownie do art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym. Według tych więc przepisów ustalone odszkodowanie ma odpowiadać wartości szkody i jego wypłata nie może służyć wzbogaceniu poszkodowanego. Wybór sposobu odszkodowania poprzez domaganie się naprawienia szkody drogą przywrócenia stanu poprzedniego lub zapłaty świadczenia pieniężnego należy do poszkodowanego gdyż ustawodawca wskazał alternatywnie owe dwa sposoby kompensowania szkody. Przepis art. 363 § 1 k.c. w dwóch sytuacjach ogranicza przyznane poszkodowanemu prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, pozostawiając zobowiązanemu wyłącznie drogę zapłaty odszkodowania (art. 363 § 1 zdanie drugie). Po pierwsze, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe. Takie przypadki mogą mieć miejsce, gdy świadczenie nie nadaje się do restytucji naturalnej (np. zniszczenie rzeczy unikatowej, uszczerbek w postaci utraconych korzyści lub krzywdy) albo jest ona niemożliwa z uwagi na obowiązujące przepisy prawne. Po drugie, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego także ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Intencją ustawodawcy jest w tych przypadkach chronić zobowiązanego przed konsekwencjami, które wykraczają poza konieczną kompensatę uszczerbku, za który ponosi odpowiedzialność. Skoro kompensata pieniężna jest zawsze możliwa, regulacja prawna nie zmusza zobowiązanego do restytucji naturalnej, jeżeli ta stanowiłaby dla niego zbytnią dolegliwość.

N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w każdym przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Dłużnik nie jest zobowiązany ponosić nakładów, które są nieproporcjonalne do oczekiwanych rezultatów. Z uwagi na swój kompensacyjny charakter, restytucja nie może być źródłem wzbogacenia poszkodowanego. W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli skutkiem naprawy samochodu nastąpił wzrost jego wartości, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199 oraz wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324).

W realiach niniejsze sprawy sprzedaż pojazdu przez powodów w stanie uszkodzonym, powoduje, że spełnia się przesłanka z art. 363 § 1 k.c. , gdyż przywrócenie stanu poprzedniego – czyli naprawa pojazdu na rzecz powodów jest niemożliwa. Podkreślić należy, że roszczenie powodów musi być limitowane uszczerbkiem powstałym w ich majątku. Jeśli bowiem pojazd został sprzedany w stanie uszkodzonym, to szkoda polegająca na restytucji nie ma racji bytu. Ponadto powodowie nie tylko nie dokonywali naprawy pojazdu, lecz sprzedali go w stanie uszkodzonym za co otrzymali kwotę 24.390,24 zł.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. należy przyjąć, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie majątku wskutek określonego zdarzenia. Ustalenie wysokości szkody w postaci straty wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu jaki by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. W rozpatrywanym stanie faktycznym należy zatem przyjąć, że gdyby nie doszło do zdarzenia z dnia 16 września 2013 roku to powodowie pozostawali by właścicielami pojazdu jak wynika z opinii biegłego sądowego o wartości 107.317 złotych netto. Należy zauważyć, ze powodowie w żaden sposób nie zakwestionowali wartości pojazdu wyliczonej przez biegłego. W wyniku zdarzenia powodowie stali się właścicielami pojazdu w stanie uszkodzonym o wartości 89.350 złotych netto. W konsekwencji trafnie wywodzi apelujący, że przyjąć należy, iż odszkodowanie będące wyrównaniem uszczerbku majątkowego jaki powstał w majątku powodów w wyniku zdarzenia z dnia 16 września 2013 roku powinien wynieść różnicę między wartością pojazdu w chwili zdarzenia- 107.317 złotych a wartością pojazdu po szkodzie ustaloną jak wynika z opinii biegłego sądowego na dzień zbycia pojazdu na kwotę 89.350 złotych, przy uwzględnieniu wypłaconego w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwaną odszkodowania w wysokości 13.486,28 złotych. Z przedstawionego powyżej wyliczenia wynika, że odszkodowanie należne powodom powinno wynieść kwotę 4.480,72 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalono powództwo w części co do kwoty 5.619,28 złotych (która to kwota stanowi różnicę kwot 10.100 złotych- dochodzonej

pozwem a 4.480,72 złotych- należnej powodom kwoty tytułem odszkodowania). Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji była konieczność zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym. Wobec uwzględnienia powództwa w 44% w oparciu o normę art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. rozstrzygnięto, że koszty procesu ponoszą powodowie w 56% , pozwana w 44% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II wyroku. Wobec uwzględnienia apelacji pozwanej w całości, uznać należy powodów za przegrywających postępowanie apelacyjnej. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Zasądzone koszty stanowi wynagrodzenie reprezentującego pozwaną zawodowego pełnomocnika w kwocie 600 złotych w stawce minimalnej ustalone na podstawie o § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz opłata sądowa od apelacji w wysokości 281 złotych.

SSR (del.)(...)SSO (...)SSO (...)

Sygnatura akt VIII Ga 300/15 S., dnia 13 listopada 2015 roku

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...).

4. (...).